



Sygn. akt II CSKP 2/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. J.

przeciwko K. G., H. L. i U. Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego H. L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt I AGa [...],

I. oddala skargę kasacyjną,

II. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz adwokata R. M. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego H. L. na rzecz powoda M. J. kwotę 380.200,23 zł (trzysta osiemdziesiąt tysięcy dwieście złotych dwadzieścia trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od kwot: 361.272,25 zł (trzysta sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia pięć groszy) od dnia 14 maja 2009 r. do dnia zapłaty, 6.711,23 zł (sześć tysięcy siedemset jedenaście złotych dwadzieścia trzy grosze) od dnia 29 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 6.537,75 zł (sześć tysięcy pięćset trzydzieści siedem złotych siedemdziesiąt pięć groszy) od dnia 21 października 2011 r. do dnia zapłaty, 5.679 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dziewięć złotych) od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że pozwany H. L. odpowiada solidarnie z pozwanymi K. G. i U., ponoszącymi odpowiedzialność zgodnie z punktem I. wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 października 2015 r., sygnatura akt VI GC [...] oraz zasądza od pozwanego H. L. na rzecz powoda M. J. kwotę 35.605,17 zł (trzydzieści pięć tysięcy sześćset pięć złotych siedemnaście groszy) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, z tym zastrzeżeniem, że pozwany H. L. odpowiada do kwoty 26.228 (dwadzieścia sześć tysięcy dwieście dwadzieścia osiem) złotych w tym kwota 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego solidarnie z pozwanymi K. G. i U. Z., ponoszącymi odpowiedzialność zgodnie z punktem II. wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 października 2015 r., sygnatura akt VI GC [...], oddalił apelację w pozostałym zakresie, a także rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego i kosztach zastępstwa procesowego.

Powód M. J. domagał się zasądzenia na jego rzecz nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 380.200,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych oraz kosztów postępowania, od pozwanych – H. S. L. , Uwe K. Z. i K. G., solidarnie. Wraz z pozwem przedłożył tytuły egzekucyjne wydane przeciwko H. Sp. z o.o. z siedzibą w K., twierdząc, że w dacie powstania zobowiązań tej spółki względem wierzyciela – C. sp. z o.o. z siedzibą w W. pozwani sprawowali funkcje członków zarządu H. Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Powód twierdził,

że na podstawie umów o powiernicze przelewy wierzytelności nabył od C. sp. z o.o. wierzytelności, zasądzone na jej rzecz od H. sp. z o.o. z siedzibą w K. sądowymi tytułami egzekucyjnymi i po bezskutecznym wezwaniu pozwanych do zapłaty kwot zasądzonych orzeczeniami sądowymi, skierował je do egzekucji, która okazała się bezskuteczna.

W odpowiedzi na pozew pozwany H. L. wniósł o jego oddalenie. Zarzucił, że nie odpowiada za długi H. sp. z o.o., bowiem od wiosny 2008 r. z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, rzadko jeździł do Polski, będąc przekonany, że pozostali wspólnicy podejmują decyzje właściwe z punktu widzenia interesów spółki. Ponadto wedle pozwanego bilans spółki za 2007 r. wskazywał, że osiągnęła ona zysk na poziomie około miliona złotych, a więc nie było podstaw do ogłaszania jej upadłości. Podkreślał, że pozwany K. G. w późniejszym okresie, tj. w 2008 r., nie informował go o wydarzeniach związanych z działalnością spółki, mając na względzie być może zły stan zdrowia pozwanego. Podniósł także, że wszystkie umowy z kontrahentami H. Sp. z o.o. negocjował i zawierał jako reprezentujący Spółkę pozwany P. G..

Wyrokiem z 1 października 2015 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził na rzecz powoda M. J. od pozwanych U. Z. i K. G. solidarnie kwotę 380.200,23 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 361.272,25 zł od 14 maja 2009 r. do dnia zapłaty, 6.711,23 zł od 29 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 6.537,75 zł od 21 października 2011 r. do dnia zapłaty, 5.679,00 zł od 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził na rzecz powoda M. J. od pozwanych U. Z. i K. G. solidarnie koszty postpowania, w tym zastępstwa procesowego (pkt II). Natomiast powództwo w stosunku do H. L. oddalił (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 19 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od H. Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz Powoda kwotę 75.002,96 zł z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2009 r. oraz kwotę 4.555,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz ten jako prawomocny został opatrzony w dniu 23 lutego 2010 r. klauzulą wykonalności. Zasądzoną tytułem wykonawczym wierzytelność Powód nabył od C. sp. z o.o. z siedzibą w W., na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności z 13

lipca 2009 r. Nabyta wierzytelność wynikała z umowy o współpracę nr [...], zmienionej aneksem nr 1 podpisanym w dniu 17 grudnia 2008 r., zawartej między C. sp. z o.o. z siedzibą w W. a H. Sp. z o.o. z siedzibą w K..

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 5 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od H. sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz Powoda M. J. kwotę 137.449,29 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 maja 2009 r. oraz kwotę 5.336,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz ten jako prawomocny został opatrzony w dniu 24 marca 2010 r. klauzulą wykonalności. Zasądzone powołanym nakazem zapłaty roszczenie, obejmowało wierzytelność nabytą przez Powoda od C. sp. z o.o. w W. na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności nr [...] z 13 lipca 2009 r. Nabyta przez powoda wierzytelność wynikała z umowy o współpracę nr [...] zmienionej następnie aneksem nr 1, podpisanym w dniu 17 grudnia 2008 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 1 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od H. Sp. z o.o. w K. na rzecz powoda M. J. kwotę 148.820,00 zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 maja 2009 r. oraz kwotę 5.478,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz ten jako prawomocny został opatrzony w dniu 1 kwietnia 2010 r. klauzulą wykonalności. Zasądzone powołanym nakazem zapłaty roszczenie obejmowało wierzytelność nabytą przez powoda od C. sp. z o.o. z siedzibą w W., na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności - nr [...] z 13 lipca 2009 r. Nabyta przez powoda wierzytelność wynikała z umowy o współpracę nr [...] z 17 grudnia 2008 r.

Ustalono także, że postępowania egzekucyjne wszczęte przez Powoda celem wyegzekwowania wierzytelności objętych nakazami zapłaty, prowadzone z wniosku Powoda przeciwko H. Sp. z o.o. z siedzibą w K., przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w K. oraz przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z. okazały się bezskuteczne. Postępowania egzekucyjne zostały umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, że H. Sp. z o.o. została zawiązana w formie aktu notarialnego w dniu 6 czerwca 2003 r. przez H. L. i U. Z., jako jej wspólników. Z aktu notarialnego stanowiącego protokół pierwszego Zgromadzenia Wspólników H. Sp. z o.o. wynika, że H. L. i U. Z. objęli w Spółce 50

udziałów każdy. Wspólnicy uzgodnili, że zarząd spółki może być jedno- lub wieloosobowy, o czym zdecydować mogło zgromadzenie wspólników spółki. Dodatkowo wspólnicy uzgodnili, że pierwszy zarząd Spółki będzie dwuosobowy i podczas zgromadzenia założycielskiego zdecydowali, iż w skład zarządu wchodzić będą obaj wspólnicy. Wówczas powołany został zarząd H. Sp. z o.o., w skład którego weszli wspólnicy U. Z. jako członek zarządu i H. L. jako prezes spółki.

W dniu 25 sierpnia 2004 r. wspólnicy podjęli uchwałę nr [...], na podstawie której zdecydowali o ustanowieniu zarządu Spółki w składzie trzyosobowym i jednocześnie w jego skład zgromadzenie wspólników powołało wspólnika mniejszościowego K. G., który objął funkcję wiceprezesa spółki.

Sąd I instancji ustalił, że pozwani H. L. i U. Z. pełnią funkcje w zarządzie H. Sp. z o.o. z siedzibą w K. nieprzerwanie od 6 czerwca 2003 r. Natomiast pozwany K. G. pełnił funkcję członka zarządu Spółki od 25 sierpnia 2004 r. do 30 czerwca 2009 r.

Od 2004 r. Pozwani działali zgodnie i aktywnie jako zarząd H. Sp. z o.o., uczestnicząc w podejmowaniu czynności faktycznych i prawnych w zakresie jej działalności marketingowej i sprzedażowej, zatwierdzali bilanse i sprawozdania finansowe Spółki oraz dysponowali kontami bankowymi. Wszyscy członkowie zarządu kontaktowali się z T. B. w sprawach finansowo-księgowych Spółki, przy czym - najrzadziej - pozwany H. L.. Najbardziej aktywnymi członkami zarządu Spółki byli pozwani K. G. i U. Z..

Pozwany H. L. od początku 2008 r. ograniczył swoje uczestnictwo w zarządzaniu spółką z uwagi na pogarszający się stan jego zdrowia. Również od 2008 r. współpraca T. B. z zarządem Spółki była coraz trudniejsza. Miała ona trudności z kwalifikowaniem wydatków czynionych przez Spółkę. Z dostarczanych jej przez pracowników Spółki dokumentów księgowych wynikały wydatki na cele budowlane, mimo iż - jak wynikało z jej wiedzy - działalność gospodarcza Spółki koncentrowała się na prowadzeniu restauracji. W późniejszym okresie T. B. dowiedziała się od Pozwanych U. Z. i K. G., że Spółka wydatkowała środki finansowe na nową restaurację Spółki w G.. Przy okazji sporządzania sprawozdań finansowych świadek T. B. informowała członków zarządu o rosnącym zadłużeniu

Spółki, która w 2008 r. utraciła płynność finansową i nie była w stanie na czas regulować zobowiązań.

Na podstawie oświadczenia z dnia 30 czerwca 2009 r. skierowanego do zarządu K. G. zrezygnował z dniem 1 lipca 2009 r. z pełnionej funkcji wiceprezesa zarządu H. Sp. z o.o. z siedzibą w K..

Podstawą zobowiązań H. Sp. z o.o. z siedzibą w K. względem C. Sp. z o.o. z siedzibą w W. były zawarte przez reprezentującego spółkę K. G. trzy umowy o współpracę (dwie z aneksem) z 17 grudnia 2008 r. H. Sp. z o.o. nie wywiązała się ze zobowiązań wynikających z zawartych umów o współpracę, co doprowadziło do ich wypowiedzenia i naliczenia, zgodnie z treścią umów, kar umownych.

W dniu 13 lipca 2009 r. Powód zawarł z C. Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie umowy - nr [...], [...] i [...] o powierniczy przelew wierzytelności o łącznej wartości 380.200,23 zł, posiadanych przez tę spółkę względem H. Sp. z o.o. z siedzibą w Koszalinie, których źródło stanowiły ww. umowy o współpracę.

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że w stosunku do pozwanego H. L. zaistniała przesłanka egzoneracyjna, pozwalająca Pozwanemu na zwolnienie się od odpowiedzialności za długi H. Sp. z o.o. z siedzibą w K..

Sąd uznał, że pozwany H. L. w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty, a także w odpowiedzi na pozew nie przeczył, iż w okresie powstania zobowiązań H. Sp. z o.o. względem wierzyciela – C. Sp. z o.o. uczestniczył w zarządzaniu spółką. Jego zdaniem umowy o współpracy negocjował i zawierał pozwany K. G.. Twierdził jednak, że nie znał treści tytułów wykonawczych stanowiących podstawę powództwa w niniejszej sprawie, bowiem nie włada językiem polskim, a nie otrzymał ich przekładu na język niemiecki. Wskazywał ponadto, że od wiosny 2008 r. stan jego zdrowia ulegał systematycznemu pogarszaniu się i w związku z tym rzadko jeździł do Polski, pozostając w przekonaniu, że pozwani U. Z. i K. G. podejmują właściwe decyzje dotyczące spraw i majątku spółki, ponieważ darzył ich zaufaniem. Twierdził, że w momencie „zamknięcia” przez spółkę działalności gospodarczej nie mógł mieć wiedzy o faktycznym stanie jej majątku i finansów, ponieważ pozwany K. G. twierdził, że majątek spółki szacuje na co najmniej milion złotych. Pozwany ten przypuszczał, że

być może pozwany K. G. nie informował go o rzeczywistym stanie faktycznym spółki, mając na względzie zły stan jego zdrowia.

W ocenie Sądu I instancji w sprawie istniała uzasadniona podstawa do uznania za uprawnioną oceny, że pozwany H. L., z uwagi na pogarszający się stan jego zdrowia, począwszy od wiosny 2008 r., przy braku twierdzeń przeciwnych ze strony pozostałych pozwanych, *de facto* nie uczestniczył w zarządzaniu spółką. Zdaniem Sądu potwierdzeniem tego stanu rzeczy były zeznania złożone przed Sądem przez pozostałych Pozwanych. Z treści tych zeznań wynika, że to oni zarządzali Spółką, negocjowali i zawierali umowy z jej kontrahentami. Pozostali pozwani nie twierdzili, że pozwany H. L. był przez nich informowany o podejmowanych przedsięwzięciach albo, że zapoznawał się z dokumentacją finansowo-księgową spółki i zawartymi przez nich umowami albo, że śledził realizację umów. Nadto Sąd miał na względzie, że pozwany K. G., w odniesieniu do którego pozwany H. L. twierdził, że zajmował się finansami spółki, nie zaprzeczył, iż nie informował pozwanego H. L. o rzeczywistym stanie majątku i finansów spółki. Nie umknęło uwadze Sądu, że pozwany H. L. bez przymusu, groźby lub podstępu wyraził zgodę na powołanie go do zarządu spółki i godził się na pełnienie w zarządzie jedynie roli „figuranta”, w związku z czym co do zasady - w ocenie Sądu *meriti* - w pełni winien ponosić ryzyko działalności spółki i odpowiedzialność za nietrafne przedsięwzięcia gospodarcze, czy też wręcz działania na szkodę spółki osób dopuszczonych za jego zgodą do faktycznego zarządzania spółką. Jednakże mając na uwadze zły stan zdrowia pozwanego H. L., który uniemożliwiał mu uczestniczenie w zarządzaniu spółką począwszy od wiosny 2008 r., Sąd Okręgowy uznał, że ta obiektywna i niezależna od woli pozwanego okoliczność uzasadniała ocenę, iż brak było podstaw do upatrywania związku przyczynowego między zaniechaniami, czy brakiem aktywności pozwanego H. L. jako członka zarządu Spółki a szkodą, jaką poniósł jej wierzyciel C. Sp. z o.o. w związku z niewywiązaniem się H. Sp. z o.o. z umów o współpracę. Wprawdzie Sąd dostrzegł, że H. L. nie udokumentował istnienia stanu złego zdrowia, jednakże zważył, iż skoro pozostali pozwani nie podnieśli w tej kwestii zarzutu, to w ten sposób potwierdzili tę okoliczność, choć obiektywnie rzecz biorąc, nie było to w ich interesie.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwany K. G. mimo zgłoszonego wniosku o powołanie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości celem ustalenia rzeczywistego stanu majątku i finansów H. Sp. z o.o. nie udostępnił Sądowi dokumentacji finansowo księgowej Spółki, wskutek czego poczynienie przez Sąd ustaleń zarówno co do stanu finansów spółki w latach 2008 i 2009, a także posiadanego przez nią majątku nie było możliwe.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Powód, zaskarżając orzeczenie w części co do pkt III. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, art. 278 k.p.c. wskutek dokonania ustalenia stanu zdrowia pozwanego H. L. bez zasięgnięcia opinii biegłego, mimo że ta okoliczność wymaga wiadomości specjalnych, art. 299 § 1 ustawy z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1526; dalej - k.s.h.) poprzez jego niezastosowanie mimo wykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności pozwanego wymaganych tym przepisem i nie wykazania przez pozwanego żadnej z przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h., a także art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że pozwany nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, mimo że nie było po temu podstaw.

Uwzględniając powyższe, wniesiono o zmianę zaskarżonej części wyroku tj. punktu III wyroku i uwzględnienie powództwa w całości w stosunku do pozwanego H. L. tj. zasądzenie na rzecz Powoda od pozwanego H. L. kwoty 380.200,23 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 361.272,25 zł od 14 maja 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6.711,23 zł od 29 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6.537,75 zł od 21 października 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.679,00 zł od 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, wraz z kosztami postępowania za I instancję wg norm przepisanych w tym kosztami zastępstwa radcy prawnego wg norm przepisanych, w łącznej kwocie 37.655,17 zł, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanego H. L. co do ww. kwot należności głównej, odsetek i kosztów procesu jest odpowiedzialnością solidarną z pozwanymi K. G. i U. Z.. Nadto wniesiono o zasądzenie od pozwanego H. L. na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych, w tym opłaty sądowej od

apelacji 19.011,00 zł oraz kosztów zastępstwa radcy prawnego wg norm przepisanych 5.400,00 zł.

Pozwany H. L., odpowiadając na apelację Powoda, wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do okoliczności jakoby od początku 2008 r. ograniczył swoje uczestnictwo w sprawach Spółki z uwagi na pogarszający się stan jego zdrowia. Ustalenie to, zdaniem Sądu *ad quem*, wbrew odmiennej konstatacji Sądu I instancji, nie wynika ani z zeznań pozwanego U. Z., ani z zeznań świadka T. B..

Niezasadna okazała się zaś supozycja pozwanego H. L. jakoby powód w toku postępowania rozpoznawczego nie zaprzeczył okoliczności dotyczących stanu zdrowia pozwanego i w konsekwencji niemożności pełnienia przez niego funkcji członka zarządu, czego skutkiem miałyby być zastosowanie normy art. 230 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wskazał w szczególności, że art. 320 k.p.c. nie stanowi, pomimo obowiązującej w procesie cywilnym zasady dyspozycyjności i kontrydiktoryjności, podstawy do automatycznego uznawania za przyznane i tym samym wykazane okoliczności w przypadku braku wypowiedzenia się strony przeciwnej w określonym zakresie. Jak zaznaczył, ustawodawca wyraźnie i jednoznacznie wskazał, że sąd ma tylko taką możliwość. W każdym jednak przypadku konieczne jest dokonywanie weryfikacji, czy oceny braku wypowiedzenia się strony co do określonej kwestii. Podstawę natomiast takiej oceny stanowić mają zgodnie z brzmieniem cytowanego przepisu wyniki całej sprawy. Rzeczą sądu każdorazowo jest, niezależnie od poglądów prawnych wyrażanych przez strony, dokonanie własnej oceny ustalonych w sprawie faktów pod kątem zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego. Podkreślić należy, że samo milczenie jednej ze stron, co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. To zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania decyduje o tym, czy można zastosować art. 230 k.p.c. W sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że Sąd

musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 293/03, Lex nr 174169).

W ocenie Sądu Apelacyjnego postawa procesowa Powoda nie budziła jakichkolwiek wątpliwości, a sprowadzała się do żądania ustalenia odpowiedzialności Pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy uznał, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów, a tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Analiza podniesionych przed Powoda zarzutów zdaniem Sądu *ad quem* wskazuje jednoznacznie, że nie dotyczą one w istocie wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmują zagadnienia *sui generis* materialnoprawne, związane z kwalifikacją okoliczności faktycznych z punktu widzenia dyspozycji art. 299 k.s.h., a realizowane przez sąd w fazie subsumpcji (podstawienia) stanu faktycznego do norm prawa materialnego. Pozwany nie wykazał okoliczności, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h., które uwalniałyby go z odpowiedzialności i w związku z tym w zakresie w jakim wynika to z żądania pozwu w niniejszej sprawie jest on zobowiązany do zapłaty należności, która pozvem tym jest dochodzona.

Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany H. L. nie wykazał faktu wystąpienia u niego jakiegokolwiek choroby, a w szczególności takiej, która obiektywnie uniemożliwiałaby prowadzenie spraw spółki.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującego, że brak jest w materiale dowodowym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż pozwany obowiązkowi wykazania okoliczności, zwalniającej go od odpowiedzialności wobec powoda, podołał.

Odnosząc się do stanowiska Pozwanego, przedstawionego na rozprawie w dniu 14 marca 2018 r., jakoby został pozbawiony możliwości obrony swych praw wobec odmowy zwolnienia go od kosztów postępowania, jak również odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, z uwagi na nieznaną języka polskiego oraz zawłość sprawy, Sąd Apelacyjny wskazał, że brak jest unormowań prawnych pozwalających sądom odwoławczym na kontrolę prawomocnych orzeczeń, wydanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Przepis art. 380 k.p.c. zawiera jedynie kompetencję do dokonania kontroli instancyjnej postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia. Takim orzeczeniem nie jest postanowienie Sądu Okręgowego w K. z 1 lipca 2014 r. w przedmiocie odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu, ani postanowienie referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w K. z 21 marca 2014 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.

Pozwanemu, w toku postępowania rozpoznawczego, przysługiwały stosowne środki zaskarżenia (zażalenie/skarga na orzeczenie referendarza sądowego), które co do zasady prowadzić mogły do ich wzruszenia, których jednak nie wniósł.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł Pozwany H. L., zaskarżając orzeczenie to w zakresie pkt I i III. Zaskarżonemu wyrokowi Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może uwolnić się od subsydiarnej odpowiedzialności za jej zobowiązania z uwagi na brak winy w niezgłoszeniu upadłości spółki w przypadku, gdy jest (i był) osobą w podeszłym wieku, nie posługującą się językiem polskim, która przez dłuższy czas była nieobecna w spółce i nie zajmowała się sprawami spółki, a faktycznie spółką zarządzali pozostali członkowie zarządu i główna księgowa, podczas gdy okoliczności te przemawiają za tym, że Skarżący mógł ekskulpować się na tej podstawie. Skarżący wyrokowi Sądu II instancji zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. 1) art. 378 k.p.c. w zw. z art 379 pkt 5 k.p.c. i art. 5 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

(Dz.U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.; dalej: u.s.p.) poprzez ich niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny polegające na nieuwzględnieniu zarzutu stawianego przez Skarżącego, dotyczącego pozbawienia jego możliwości obrony swoich praw w toku postępowania pierwszoinstancyjnego poprzez odmowę ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy Pozwany nie został pouczone w języku niemieckim o możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie odmowy przyznania mu prawa pomocy, obejmującego ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, podczas gdy powinien on zostać pouczone o przysługującym mu prawie do wniesienia zażalenia na wskazane postanowienie w zrozumiałym dla niego języku, 2) art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez jego zastosowanie polegające na uwzględnieniu apelacji Powoda, w sytuacji gdy nie zachodziły podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku, albowiem w pierwszej kolejności Sąd odwoławczy winien wziąć pod uwagę nieważność postępowania i uchylić wyrok Sądu I instancji, znieść postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, 3) art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nie uchyleniu przez Sąd odwoławczy wyroku Sądu pierwszej instancji, kiedy zachodziły podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego wynikające z niepouczenia skarżącego o przysługującym mu prawie do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie odmowy przyznania mu prawa pomocy obejmującego ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, podczas gdy Sąd Odwoławczy winien był stwierdzić nieważność postępowania z urzędu, uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. z 1 października 2015 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., a także o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Z kolei zgodnie z § 2 tego przepisu, członek zarządu może się uwolnić od tej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

Przesłankami odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. w świetle art. 299 § 1 k.s.h. są istnienie zobowiązania spółki, a ściślej jego podstawy, w czasie sprawowania przez nich funkcji członków zarządu oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania z majątku spółki z o.o. zarówno w okresie sprawowania funkcji przez członków zarządu, jak i już po ich odwołaniu, co musi udowodnić powód.

Odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. mogą ponosić tylko osoby, które wykonywały swój mandat w okresie, w którym powinien zostać zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III CZP 78/18, OSNC 2020, z. 1, poz. 2, oraz wyroki Sądu Najwyższego z: 8 grudnia 2010 r., sygn. akt V CSK 172/10; 15 czerwca 2011 r., sygn. akt V CSK 347/10, niepublikowane). Od odpowiedzialności tej członek zarządu może uwolnić się w razie wykazania jednej ze wskazanych powyżej, określonych w art. 299 § 2 k.s.h., przesłanek egzoneracyjnych, a więc dowodząc, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Pozwany członek zarządu może się od tej odpowiedzialności uwolnić przez wykazanie, że przestał pełnić tę funkcję przed powstaniem zobowiązania spółki albo - w sytuacji przeciwnej - przez wykazanie przesłanek określonych w art. 299 § 2 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt I CSK 286/16, niepubl. i powołane w nim orzecznictwo).

Z art. 299 § 1 k.s.h. wynika domniemanie zarówno samego poniesienia przez wierzyciela spółki szkody odpowiadającej wysokością niezaspokojonego przez nią zobowiązania, jak i związku przyczynowego między niezaspokojeniem zobowiązania a szkodą w tej postaci.

Do członków zarządu należy takie prowadzenie spraw spółki, by powstające zobowiązania miały na bieżąco pokrycie w majątku spółki. Odpowiedzialność przewidziana w art. 299 k.s.h., w związku z konstrukcją przesłanek egzoneracyjnych ustalonych w § 2 tego przepisu, nie podlega ocenie w kategoriach sposobu prowadzenia spraw spółki z punktu widzenia jego racjonalności, gospodarności, trafności decyzji zarządu co do zakresu i skutków prowadzonej działalności gospodarczej. Ocena powinna być bowiem dokonywana wyłącznie poprzez ustalenie tego, czy członek zarządu spółki złożył na czas wniosek o ogłoszenie jej upadłości, a uwolnienie jest możliwe poprzez wykazanie, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2020 r., sygn. akt I CSK 4/19, niepublikowany).

Na rzecz wierzyciela działa domniemanie poniesienia szkody w wysokości niewyegzekwowanej wobec spółki wierzytelności. Domniemaniami w świetle regulacji art. 299 k.s.h. objęte są ponadto: związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W wyroku z 30 stycznia 2014 r. sygn. akt III CSK 70/13, Sąd Najwyższy podkreślił, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. tylko wówczas, gdy prowadzona przeciwko spółce egzekucja była możliwa w tym sensie, że mogła przynieść realny skutek. Ciężar dowodu w tym zakresie, spoczywa na dłużniku, gdyż odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. opiera się na usuwalnym domniemaniu istnienia szkody i winy tego członka za jej powstanie.

Co do zasady okoliczność, czy i z jakich powodów członek zarządu spółki ograniczył swój udział w prowadzeniu spraw spółki (zarządzaniu nią) nie stanowi podstawy do zwolnienia go z odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. Z

drugiej wszak strony nie oznacza to, iż żadne okoliczności faktyczne tego rodzaju nie powinny i nie mogą być brane pod uwagę, bowiem konieczne jest każdorazowe ustalenie, czy niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy członka zarządu. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na osobie, która ma wykazać, iż odpowiedzialności nie ponosi (ekskulpacja), a zatem to członek zarządu powinien każdorazowo wykazać, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie miało miejsce nie z winy tego członka zarządu.

Okolicznością uwalniającą od odpowiedzialności na tej podstawie może być stan zdrowia członka zarządu w sytuacji, gdy jest on tego rodzaju, iż uniemożliwia tej osobie zarządzanie spółką. Nie jest jednak wystarczające wskazanie, iż chodzi o jakąkolwiek chorobę czy stan zdrowia ulegający pogorszeniu. To ostatnie bowiem powinno prowadzić do takiej zmiany sytuacji zdrowotnej, która usprawiedliwia niemożność prowadzenia spraw spółki, a zatem pogorszenie jest znaczne, np. skutek bądź w trakcie ciężkiej choroby. Okoliczności te powinny być tego rodzaju, iż uniemożliwiają członkowi zarządu normalne funkcjonowanie, a ocena w tym zakresie powinna być zobiektywizowana. W niniejszej sprawie Sądowi Okręgowemu nie przedstawiono tego rodzaju okoliczności, które uzasadniałyby ocenę, iż choroba członka Zarządu uniemożliwiała zarządzanie spółką. Z tych samych względów nie znajduje uzasadnienia zarzut, iż Skarżący pozostaje osobą w podeszłym wieku.

Nie uwalniają od odpowiedzialności członka zarządu spółki ustalenia, które w zakresie sposobu wykonywania kompetencji są dokonywane *pro foro interno*, tj. pomiędzy członkami zarządu. Uzgodnienia takie nie mogą bowiem, nawet gdyby przybrały postać umowy między członkami zarządu, prowadzić do skutku w postaci zwolnienia jednego bądź niektórych z nich z odpowiedzialności wobec osób trzecich, a także niepodejmowania czynności, których dokonywanie należy do ustawowych obowiązków członków zarządu i od dopełnienia których ustawa uzależnia zwolnienie tych podmiotów od odpowiedzialności na zasadach określonych w art. 299 k.s.h.

Nie uwalnia od odpowiedzialności członka zarządu spółki także okoliczność słabej znajomości języka polskiego, a nawet brak znajomości tego języka. Osoba, która wyraża zgodę na prowadzenie spraw spółki podlegającej prawu polskiemu, oceniając rzecz rozsądnie i racjonalnie oraz mając na względzie podstawowy zakres

obowiązków członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, powinna liczyć się bowiem z tym, iż nawet w braku wystarczającej znajomości języka polskiego, obowiązana jest do przestrzegania zasad oraz i regulacji prawnych dotyczących prowadzenia spraw spółki i odpowiedzialności za jej zobowiązania. Jeżeli nie dysponuje umiejętnością władania językiem urzędowym państwa, którego prawodawstwu podlega spółka przez tę osobę zarządzania, może to świadczyć co najwyżej o jej braku roztropności bądź wynikać z oczekiwania wsparcia ze strony innych podmiotów (np. tłumaczy, personelu zatrudnionego w spółce *etc.*). Z tego punktu widzenia zasłanianie się nieznajomością języka polskiego jest w każdym razie okolicznością subiektywną, która leży wyłącznie po stronie Skarżącego jako ta, która mogła być podstawą niepodjęcia się prowadzenia spraw spółki na stanowisku członka jej zarządu.

Zgodnie z art. 5 § 2 u.s.p., osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza. Zgodnie zaś z art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi wówczas, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Ze względu na treść art. 398¹ § 1 k.p.c., dopuszczalne jest badanie przez Sąd Najwyższy wyłącznie nieważności przed sądem drugiej instancji. Kwestia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji może być badana jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 21 listopada 1997 r., sygn. akt I CKN 825/97, OSNC 1998, z. 5, poz. 81; 14 grudnia 2001 r., sygn. akt V CKN 556/00, niepublikowany; 25 listopada 2011 r., sygn. akt II CSK 182/11, niepublikowany; 24 maja 2012 r., sygn. akt V CSK 255/11, niepublikowany; 15 listopada 2012 r., sygn. akt V CSK 536/11, niepublikowany; 15 maja 2014 r., sygn. akt II CSK 446/13, niepublikowany; 13 maja 2016 r., III CSK 26/15, niepubl.; 24 listopada 2016 r., sygn. akt II CSK 142/16, niepublikowany). Konieczne jest każdorazowo wykazanie, że to uchybienie miało wpływ na wynik postępowania i mogłoby skutkować uchyleniem orzeczenia.

Do stwierdzenia nieważności postępowania na skutek braku możliwości obrony swoich praw istnieje konieczność ustalenia, iż strona z uwagi na uchybienia procesowe nie mogła brać udziału w postępowaniu lub znacznej jego części.

Art. 357 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed zmiany, jak również po zmianie ustawą z dnia 4 lipca 2019 r.) wskazuje, że doręczając postanowienie należy pouczyć stronę o możliwości złożenia zażalenia. Nie ma tu obowiązku doręczania pisemnego pouczenia. Skoro na rozprawie stronie przysługuje prawo do korzystania z tłumacza. Wówczas wystarczające powinno być doręczenie postanowienia z tłumaczeniem, a pouczenie mogłoby zostać dokonane przez tłumacza, z adnotacją w protokole o dokonanym ustnym pouczeniu. Nawet w sytuacji ustalenia nieprawidłowości przy doręczeniu pouczenia, należałoby ocenić, czy faktycznie na skutek odmowy ustanowienia pełnomocnika (w sytuacji, gdyby doręczono tłumaczenie pouczenia i pozwany złożyłby zażalenie), pozwany był pozbawiony obrony swoich praw. Może zdarzyć się, że odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu będzie naruszeniem prawa do obrony (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt III UK 92/16, niepublikowany), ale musi to być stwierdzone w konkretnych okolicznościach, np. w razie choroby, która faktycznie uniemożliwia racjonalne podjęcie obrony swych praw (ale też nie każda choroba psychiczna jest podstawą do ustanowienia pełnomocnika - zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt IV CSK 495/18, niepublikowane).

W niniejszej sprawie nie sposób wyciągnąć wniosków, iż Skarżący, nie znając języka polskiego ani polskich przepisów, nie potrafił się bronić. Argumenty, które podawał w odpowiedzi na pozew (k. 145-146 i tłumaczenie k. 157-158), były merytoryczne i zostały w całości uwzględnione w rozważaniach Sądów obu instancji. W piśmie w tym powołuje się na to, że gdyby było konieczne „przejrzenie dokumentacji”, to potrzebowałby fachowego wsparcia, co odnosiło się do prowadzenia spraw spółki, a nie postępowania sądowego. Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2013 r. (k. 287) odmówił dalszego ustosunkowania się do pozwu (poza tym co zawarł w odpowiedzi na pozew) do czasu rozpoznania jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika. Nie może być to jednak okoliczność uznana za

argument świadczący o nieporadności strony. Skarżący uczestniczył aktywnie w przesłuchiowaniu świadka oraz składał zeznania.

Odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu co do zasady nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., sygn. akt III UK 290/18, niepublikowane), w konsekwencji trudno uznać również, że samo niepouczenie strony o możliwości wystąpienia z wnioskiem ustanowienie pełnomocnika z urzędu mogłoby taki zarzut uzasadniać, a to w szczególności wówczas, gdy strona nie wykazuje nieporadności w zakresie aktywności w postępowaniu. Inaczej jest wtedy, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia. Nieporadnością nie jest niezłożenie wniosków dowodowych (np. w zakresie swojej choroby, która miałaby uniemożliwiać mu działanie w spółce).

Dodatkowo w niniejszej sprawie pełnomocnik z urzędu ustanowiony w postępowaniu apelacyjnym nie złożył żadnych wniosków o stanie zdrowia skarżącego. Nie uznał za zasadne powołania okoliczności wskazanych w art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. i ewentualnie uzasadniających powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów.

Skoro Skarżący dopiero na skutek apelacji powoda przekonał się, że jego choroba i brak możliwości działania w Spółce nie są uznane jako okoliczności przyznane, to powinien je wykazać przed Sądem II instancji. Przed zamknięciem rozprawy podniesiono tylko, że są to okoliczności, które mogą być wzięte pod uwagę jako uznane (art. 230 k.p.c.) bez podjęcia polemiki ze stanowiskiem Powoda.

Także nierozpoznanie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie musi być podstawą do uznania nieważności postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 89/17, niepublikowany). Zasadniczo nierozpoznanie wniosku o ustanowienie pełnomocnika stanowi przejaw naruszenia przepisów postępowania, lecz nie zawsze ma wpływ na wynik sprawy,

nie może być również „automatycznie” utożsamiane z pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw.

Nie może też ująć uwadze, że Skarżący otrzymał odpis postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych z pouczeniem o zażaleniu wraz z tłumaczeniem. Na treść i prawomocność tego orzeczenia powoływano się w orzeczeniu o odmowie ustanowienia pełnomocnika (doręczonego z tłumaczeniem). To wskazuje, że Skarżący co najmniej mógł orientować się o możliwości wniesienia zażalenia. Jest to jeden z elementów całej sprawy, który również należy uwzględnić.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw należy oceniać przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy. Przy analizie, czy doszło do takiej sytuacji, należy w pierwszym rzędzie rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, a następnie sprawdzić, czy mimo uchybień w tym zakresie strona mogła bronić swych praw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2015 r., sygn. akt II CSK 414/14, niepublikowany i orzeczenia tam wskazane). Okoliczność, że pozwanemu nie doręczono tłumaczenia pouczenia o zażaleniu wraz z doręczeniem postanowienia o odmowie ustanowienia pełnomocnika, została podniesiona dopiero w skardze kasacyjnej. Przed Sądem II instancji Skarżący był już reprezentowany przez pełnomocnika, który nie podnosił zastrzeżeń w tym zakresie.

Z tych względów skarga kasacyjna, w braku uzasadnionych podstaw, podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej Sąd Najwyższy rozstrzygnął na podstawie § 8 pkt 7 oraz § 16 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18 z późn. zm.) z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19 (OTK ZU 2020/A, poz. 13).